



Trudny start w życie małego Franka spod Ławy... Zaczęło się od dramatu, ale jest też nadzieja

data aktualizacji: 2024.01.23



Wcześniactwo - Franek wraz z bliźniakiem Antosiem przyszli na świat w 33. tygodniu ciąży - to tylko jeden ze zdrowotnych problemów dzielnego maluszka spod Ławy.

Chłopczyk, dziś niespełna 2-letni, jak opowiadają nam jego rodzice, w pierwszych tygodniach życia, przebywając w olsztyńskim szpitalu, został zakażony groźną bakterią. Zaczęła rujnować zdrowie wcześniaka, doprowadzając nawet, krótko po powrocie ze szpitala do domu, do zatrzymania akcji serca! Z szeregiem powikłań Franek i jego rodzina borykają się do dzisiaj.

Stan po przejściu posocznicy i zapaleniu opon mózgowych-rdzeniowych, padaczka, opóźnienie rozwoju psychoruchowego, stan po krwawieniu dokomorowym, wcześniactwo, z tym wszystkim zmagają się Franek Maćkiewicz, niespełna 2-letni mieszkaniec Nowej Wsi pod Ławą.

- Dotychczas radziliśmy sobie sami. Oboje wraz z tatą naszych chłopaków pracowaliśmy - mówi mama bliźniaków, Patrycja. - Franek wymaga jednak na tyle

intensywnej rehabilitacji, opieki, że ja pod koniec tamtego roku musiałam zrezygnować z pracy - opowiada mieszkanka Nowej Wsi.

Tymczasem wydatków nie brakuje...

- Są ogromne trudności z dostępem do specjalistów na NFZ. Często jesteśmy więc zmuszeni korzystać z prywatnych konsultacji. To koszt samej wizyty, dojazdu do Gdańska, Olsztyna albo Elbląga, do tego część leków, których potrzebuje nasz Franek, też nie jest objęta refundacją... Korzystamy również z rehabilitacji, zajęć logopedycznych - wymienia mama chłopca. - Tych kosztów jest tak dużo, że postanowiliśmy w tym roku założyć po raz pierwszy zbiórkę na rzecz Frania, jak również zwrócić się do ludzi dobrej woli z prośbą o przekazanie naszemu synkowi 1,5% podatku podczas rozliczenia.

W zbiórce nie określono żadnego dolnego limitu.

- Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę - mówi pani Patrycja. - 5, 10 zł - każda pomoc jest dla nas na wagę złota. Jest to dla nas bardzo ważne, bo widzimy, że intensywna rehabilitacja przynosi wspaniałe efekty. Chcemy ją więc kontynuować, aby zapewnić Frankowi jak najlepszą przyszłość, pomimo trudnego startu.

Wydaje się, że najgorsze za nimi, ale wciąż pamiętają, że powikłania po szpitalnym bakteryjnym zakażeniu prawie odebrały im syna.

- Po porodzie spędziliśmy w szpitalu dwa tygodnie. I tuż po powrocie do domu stan Franka zaczął się bardzo szybko pogarszać - wspomina trudne chwile

mama. - Zaczęło się od braku apetytu, krótko potem Franek zaczął po prostu "przelewać się" przez ręce... Wezwaliśmy karetkę. Doszło do zatrzymania akcji serca, w karetce, w drodze do szpitala, Franek był reanimowany.

Dziś chłopiec goni brata bliźniaka. I chociaż różnice w zakresie tempa rozwoju maluchów widać, to rodzice nie mają wątpliwości, że Franek, z odpowiednim wsparciem, będzie odkrywać świat razem ze swoim bratem.

- Będziemy wdzięczni za darowizny i pamięć o nas podczas corocznego rozliczania podatku dochodowego - kończą rodzice.

Zbiórka na rzecz Franka Maćkiewicza z Nowej Wsi pod Hławą: [link](#).

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum rodziny.

Franek Maćkiewicz wraz z rodzicami i bratem bliźniakiem.



Dwaj bliźniacy. "Są nierozłączni, ale ich dzieciństwo wygląda zupełnie inaczej...", mówi mama.



Możesz też przekazać Frankowi 1,5% swojego podatku.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/73330-trudny-start-w-zycie-malego-franka-spod-ilawy-zaczelo-sie-od-dramatu-ale-jest-tez-nadzieja>